Nr. 2. Kraków, Piątek 3 Stycznia 1919 r. Rok XXVII.

GŁOS NARODU

CENA Nru 20 hal. — WYDANIE CAŁODZIENNE 50 hal. | WYDANIE WIECZORNE | REDAKCYA I ADMINISTRACYA: KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA L. 11. DRUKARNIA: UL. ŚW. TOMASZA L. 35. TELEF. Nr. 3344. RED. 190.

Powszechna mobilizacya w Poznańskiem.

Dzienniki poznańskie donoszą, że ogłoszono tam odezwę władz polsk., wzywającą wszystkich oficerów i żołnierzy Polaków pod broń. Najważniejszy ustęp odezwy brzmi, jak następuje:

„Z dniem dzisiejszym powstają w Poznaniu cztery biura werbunkowe do zapisywania w służbę zgłaszających się oficerów, podoficerów i szeregowców.

„Potrzeba nam utworzyć siłę mogącą nas obronić przed zgrajami rzezimieszków, którym nie dość jeszcze krwi rozlewu i które czyhają na nasze życie i mienie. Wołamy was wszystkich, którzyście służyli w wojsku! Zgłaszajcie się zaraz! Nie należy mieszać służby naszej z pojęciem straży ludowej. My chcemy stworzyć wojsko karne i dobrze zorganizowane. Służba to będzie honorowa, ku obronie własnych rodzin, ziemi i majątku, służba narodowa.

„Stworzyć chcemy zespół żołnierza silny, niezawodny i uczciwy! Na sztandarze naszym nie będzie najmniejszej plamy!

„Żołnierz, który się zgłosił, musi poświęcić się służbie całkowicie, z pominięciem interesów prywatnych! Kto się zgłosił, zostaje zaraz w koszarach".

Odezwa wylicza następnie punkty, gdzie mają stawić się żołnierze.

Rząd niemiecki a przewrót w Poznaniu.

Wiedeń. PAT. Wedle informacyi tutejszych dzienników z Berlina, w pałacu kanclerza odbyła się konferencya gabinetu przy udziale członków Rady centralnej i pruskiego ministra wojny. Na konferencyi tej rozpatrzono kwestye wschodu. Zapadły rzekomo decydujące uchwały w kwestyi polskiej. Pruskiemu ministrowi Ernstowi czyniono wyrzuty, że przedwcześnie opublikował swoje wrażenie z pobytu w Poznaniu, zwłaszcza opinię, że uważa położenie Niemców w Poznaniu za beznadziejne. „National Zeitung" zapewnia, że wielki pesymizm niemiecki nie jest na miejscu, że wojska są do rozporządzenia i że w danym wypadku rząd dopuści do próby siły.

Sytuacya w Wielkopolsce.

Wiedeń. (Telefonem). „N. Fr. Presse" donosi z Poznania, że miasto ma wygląd normalny. Nigdzie nie przyszło więcej do zaburzeń. Ruch między Poznaniem a miastami okolicznemi się ożywił. Polski komitet wyborczy ogłosił zakaz brania udziału w wyborach do zgromadzenia narodowego niemieckiego. Korespondent „N. Fr. Presse" donosi z Bytomia, że należy oczekiwać niespodzianek ze strony Polaków w górno-śląskim obszarze węglowym.

Przyłączenie Gniezna do Polski.

Drezno. PAT. „Dresdener N. Nachr." donoszą, że linia kolejowa Poznań—Toruń obsługiwaną jest przez Polaków. **Polacy rozlepili w Gnieźnie plakaty, w których proklamują przyłączenie Gniezna do państwa polskiego.**

Z walk o Gniezno.

Kalisz. PAT. W walkach z „Heimatschutz" o Gniezno wziął czynny udział także oddział wojska polskiego ze Słupcy. Oddział ten złożony z 57 ludzi, pod dowództwem poruczn. Szymańskiego, przekroczył był granicę dn. 31 ub. m. i zajął Panizie i Witkowice w Poznańskiem. W Paniziu przyłączyło się do oddziału Szymańskiego 87 żołnierzy polskich armii niemieckiej, poczem wspólnie ruszono na Anastazewo. — Znajdujący się tam oddział wojska niemieckiego w sile 300 ludzi, stawił początkowo opór, po krótkiej jednak walce poddał się i został rozbrojony. Zdobyto przytem 300 karabinów, karabin maszynowy i trzy działa polne.

Wieczorem 31 grudnia oddział Szymańskiego wkroczył do Gniezna i wziął udział w walkach, jakie polscy żołnierze Gniezna stoczyli z oddziałem niemieckim, przybyłym z Bydgoszczy. Straty po naszej stronie w Gnieźnie są dość znaczne.

Ustawa o sądach doraźnych.

Warszawa. PAT. Dzieniki tutejsze donoszą, że na wczorajszem posiedzeniu Rady ministrów przyjęto projekt ustawy o sądach doraźnych. Projekt dekretu ma składać się z 20 przeszło artykułów, które przewidują środki, mające na celu zapobiegnięcie szerzeniu się czynów zbrodniczych, zagrażających ogólnemu porządkowi, oraz życiu i mieniu obywateli państwa. Artykuł pierwszy zaznacza, że szereg przestępstw, popełnianych przez bandy w celu kradzieży i rozboju, może być na wniosek ministra sprawiedliwości w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych wyłączony rozporządzeniem Rady ministrów z pod kompetencyi sądów zwyczajnych i przekazany wojskowym sądom doraźnym, na przeciąg do 6 miesięcy. Sądy doraźne składać się mają z 5 członków tj. oficera sztabowego, kapitana lub rotmistrza, 2 oficerów niższych stopni, podchorążego lub sierżanta, wreszcie podoficera [illegible]starszego [illegible]. Funkcye oskarżyciela oficerowie. Postępowanie doraźne podjęte być może jedynie w przypadku ujęcia sprawcy na gorącym uczynku lub gdy śledztwo jest zbyteczne. Od sądu doraźnego wyłączone są osoby, które nie ukończyły 17 lat życia, ciężko chorzy, lub co do których zachodzi podejrzenie, że są chorzy umysłowo. Sąd odbyć się musi w przeciągu 24 godzin po dostawieniu obwinionego. Śledztwa przedwstępnego i aktu oskarżenia niema. — Postępowanie jest ustne przy drzwiach zamkniętych. Oskarżonemu przysługuje głos ostatni. Za przestępstwa, podlegające sądowi doraźnemu, wymierzona będzie jedynie kara śmierci przez rozstrzelanie i nie może być przez sąd złagodzoną. Wyroki zapadają większością czterech piątych głosów i stają się prawomocne z chwilą ogłoszenia. Wyrok śmierci winien być wykonany w ciągu 24 godzin od ogłoszenia. W wyjątkowych wypadkach dowódcom okręgowym lub miejscowym przysługuje prawo wstrzymania egzekucyi i odniesienia się do naczelnika państwa o ułaskawienie.

WYPŁATA PENSYJ URZĘDNICZYCH.

Wiedeń. (P. A. T.) Między rządem polskim a rządem niemieckiej Austryi doszło do skutku porozumienie tej treści, że pensye emerytalne i pensye wdowie i sieroce byłych państwowych funkcyonaryuszy i funkcyonaryuszy kolei państwowych z polskich obecnie krajów byłej Austryi, likwidowane dotychczas przez władze **w Wiedniu**, albo tamże przez pocztową kasę oszczędności wypłacane, **będą i nadal likwidowane** i płacone przez rząd niemieckiej Austryi w dotychczasowy sposób z funduszów przekazywanych mu co miesiąca przez rząd polski. Co do uskuteczniania wypłat pensyi emerytalnych wdowich i sierocych, likwidowanych dotychczas w kraju przez krajową dyrekcyę skarbu, nie zachodzi żadna zmiana. Byli austryaccy funkcyonaryusze państwowi polskiej narodowości, nie przejęci przez rząd polski, mogą być spensyonowani przez władzę tego państwa narodowego, w którem mieli ostatnią swą siedzibę urzędową, jeżeli zachodzą co do nich warunki przewidziane w pragmatyce służbowej i w ogólnych przepisach pensyjnych. Przeniesienie w stan spoczynku może nastąpić na ich żądanie, albo też na żądanie urzędu. Byłym czynnym austryackim funkcyonaryuszom państwowym polskiej narodowości, których ostatnia siedziba urzędowa znajdowała się w Wiedniu, wypłacać będzie poselstwo polskie w Wiedniu, III. Rennewg 1, na miesiąc styczeń ich dotychczasowe pobory. Celem wypłaty wykazać się należy legitymacyą kolejową dla urzędników państwowych, w braku zaś takiej legitymacyi ostatnim dekretem służbowym i poświadczeniem tożsamości osoby złożonem ustnie przez dwóch świadków, znanych osobiście członkom komitetu urzędniczego, którzy będą interweniowali przy wypłacie. Nadto należy złożyć oświadczenie, że pobory nie są obciążone żadnym kondyktem, zaliczką na pensyę, albo premią asekuracyjną, względnie podać wysokości kwoty przypadającej z powyższych tytułów do ściągnięcia.

Rząd niemiecki przeciw bolszewikom.

Berlin. PAT. Biuro Wolffa donosi: Z powodu bezprawnego wtargnięcia Radka Sobelsohna i towarzyszy do Niemiec, wysłał rząd niemiecki następującą depeszę iskrową do Moskwy: Przed kilku dniami szef rosyjskiej propagandy Karol Radek, podszedłszy kontrolę graniczną, przybył z kilku towarzyszami do Berlina. Radek i jego towarzysze będą musieli ponieść skutki swego niedozwolonego kroku. Rząd niemiecki widzi się jednakże zmuszonym zastrzedz się wyraźnie przeciw wtargnięciu rosyjskiego przedstawiciela. Zachowanie się Radka umocni tylko postanowienie rządu niemieckiego, aby także i w przyszłości oprzeć się dopuszczeniu przedstawicieli rządu sowietów do Niemiec.

DELEGACI POLSCY W PARYŻU.

Warszawa. „Kuryer Warszawski" donosi Dnia 1 b. m. wyjechał do Paryża dyrektor biura rozrachunkowego państwowych strat wojennych p. Olszowski. Wyjechali także przedstawiciele ze sfer bankowych, mianowicie dyrektor banku handlowego Karłowski i dyrektor banku ziemiańskiego Szymanowski.

PRZEJAZD WOJSK NIEMIECKICH.

Warszawa. PAT. Wkrótce ma być przywiezionych od strony Kowla przez miasto Chełm, Lublin, Dęblin, Kielce, Strzemieszyce do Sosnowca 100.000 żołnierzy niemieckich ze wschodu.

PRZEJĘCIE STACYI KOLEJOWYCH.

Warszawa. PAT. Dn. 31 z. m. przejęto od władz niemieckich stacye Biała i Chotyłów. Stacye te obsadził polski personal kolejowy.

LEGION JUGOSŁOWIAŃSKI.

Lublana. PAT. W dniu 1 stycznia odbyło się [illegible] Dr Pogacnik poruszył myśl utworzenia legionu jugosłowiańskiego, któryby bronił posiadania słoweńskiego w Karyntyi. Wniosek ten przyjęło zgromadzenie z zapałem i natychmiast zaczęły się zgłaszania do Legionu. Pierwszego dnia zgłosiło się kilkuset oficerów i żołnierzy.

CZESI ZAJĘLI PRESZBURG.

Budapeszt. (P. A. T.) Czesi pod wodzą oficerów włoskich zajęli Preszburg. Oczekują przybycia jeszcze dalszych czeskich wojsk.

KATASTROFA OKRĘTOWA.

Nowy Jork. (Reuter) Na wybrzeżu koło Sire Island najechał na mieliznę amerykański parowiec szpitalny „Northern Pacific", na którego pokładzie znajdowało się 1744 rannych, 705 nierannych żołnierzy, oraz 289 ludzi z załogi. Parowcowi grozi niebezpieczeństwo.

ROZBICIE SIĘ PAROWCA.

Londyn. W zatoce Starnoway rozbił się o skałę parowiec, na pokładzie którego znajdowało się 300 powracających do domu żołnierzy marynarki. 50 z nich zdołało się uratować na ląd. Wielu z nich jest rannych.

Zbrodnicze lekceważenie.

Ludność Lwowa walczy już ostatkami. Głodzona, wyczerpana fizycznie i nerwowo strasznemi przejściami, beznadziejnem oczekiwaniem na pomoc, ulec musi, jeżeli odsiecz natychmiast nie będzie wysłaną.

Każdy dzień zwlekania z pomocą zacieśnia oblężniczy pierścień i wymagać będzie coraz większych sił dla odsieczy. Wiedział zapewne o tem rząd warszawski, bo broniącą się stolicę kresową odwiedził przecież znawca, żołnierz tej miary, jak komendant Piłsudski, piastujący godność naczelnika państwa, zlustrował oddziały walczące, powitał tam nawet swych „Piłsudczyków".

Jeżeli stać było hajdamaków na zorganizowanie armii i mogli przeprowadzić pobór, bo wojska Petlury walczące w Galicyi, wynoszą zaledwie 4000 ludzi, to na to mógł sobie pozwolić rząd polski tem więcej, że ma zaszanowaną ludność w Królestwie, niemal nietkniętą poborem w czasie czteroletniej wojny. Odmawianie pomocy głodzonej i krwawiącej się stolicy kraju, jest zbrodnią i za to odpowiedzą ci, którzy patrząc na bohaterską obronę Lwowa, mogą spokojnie politykować, kompletować rządy, przemawiać na wiecach, wnosić ferment, którego nie zdołają usunąć nawet ci, którzy wszczęli burzycielską robotę; rozkład będący jedyną podstawą rządów, siłą bezwładu utrzymującego go jeszcze przy sterze. Podziwiać należy także krótkowzroczność tych polityków, którzy własnej partyi stworzą nie do pozazdroszczenia pożycie wśród narodu, którzy uszczęśliwiali tak owocnymi rządami.

Lwów obroni się, da Bóg, pomimo trudności, jakie piętrzą się na każdym kroku. Pomoc nadejdzie, zbrodnia wichrzycieli prusko-austryackich musi być pomszczona, bo uwłacza potędze zwycięskich państw koalicyi. Szkoda tylko przelewu krwi, mąk i głodu stolicy, na które skazało nasze kresy lekkomyślne zaniedbywanie obowiązków przez tych, którzy ponoszą odpowiedzialność wobec narodu.

* * *

Osoby przybyłe wczoraj ze Lwowa, udzieliły o walkach o Lwów następujących informacyj:

Walka o Lwów toczy się nieustannie. Wprawdzie trzydniowa jeneralna ukraińska ofenzywa na Lwów została odparta i wojska ukraińskie z podmiejskich wsi zostały odrzucone, ale walka z mniejszem może chwilowo natężeniem trwa dalej. W niedzielę Ukraińcy zagrażali Mszanie. Aby nie dopuścić do przerwania jedynej linii komunikacyjnej, wyruszyła natychmiast ze Lwowa ekspedycya pod przewodnictwem pułkownika Skrzyńskiego. — Pod ostrem natarciem żołnierzy polsk. pierzchły bandy ukraińskie, zostawiając na polu 12 zabitych i 10 ciężko rannych. Nadto wzięły wojska nasze 21 jeńców. Przetrząśnięto wieś Mszanę, zamieszkałą przez chłopów ruskich; w chatach oraz w karczmie znaleziono wiele broni i granatów ręcznych, na ruskiej plebanii, zaś u parocha ks. Siczyńskiego, krewnego mordercy ś. p. Andrzeja hr. Potockiego, worek z amunicyą. Parocha pozostawiono na wolności.

W nocy z niedzieli na poniedziałek Lwów słyszał nieustanną kanonadę. W poniedziałek ostrzeliwane były przedmieścia od strony wschodniej i północnej. Pod wieczór kanonada się wzmogła i trwała przez całą noc. We wtorek w południe zjawił się nad miastem ukraiński aeropian i rzucił na plac dojazdowy przed dworcem kolejowym dwie bomby, które jednak nie eksplodowały. [illegible] i cięższe. Wodociągi i gazownia nie funkcyonują; brak opału i żywności. Dobrze, że udało się dn. 31 z. m. przywrócić prąd elektryczny. Mięso kosztuje 40 kor. kilogram, masła, nabiału, jaj nie dostanie wcale; za mleko, jeżeli kiedy w małej ilości się pokaże, trzeba zapłacić za litr 15 kor! Ludność źle odżywiana, znużona ciągłymi alarmami i ustawiczną strzelaniną, utrzymuje się wysiłkiem nerwów i patryotyzmem, który każe jej wytrwać w obronie miasta.

Dalsza działalność K. B. K. w Galicyi wsch.

Lwowska Delegacya K. B. K. oznajmia co następuje: Wobec ogłoszonego w pismach komunikatu o likwidacyi działalności Centralnego K. B. K. w Krakowie, oświadczamy, że Lwowska Delegacya akcyi swej ratunkowej nie likwiduje. Przeciwnie, uważamy, że ostatnie wypadki wojenne w Galicyi wschodniej nakładają na Komitet nasz tem większe obowiązki. Tym obowiązkom będziemy się starali w miarę możności i nadal zadość uczynić. Środki naszego Komitetu są na wyczerpaniu, sądzimy jednak, że społeczeństwo jak dotąd, tak i nadal poprze naszą humanitarną działalność. Liczymy także na to, że władze polskie wspomogą nas materyalnie i ułatwią nam naszą akcyę. Na razie akcya ta dotyczy tylko Lwowa, powiatu lwowskiego i obszarów na zachód od Lwowa, do których przystęp jest możliwy. W miarę możliwości rozszerzy się ona i na resztę powiatów Galicyi wschodniej, gdzie Komitet nasz posiada z górą 300 delegacyj parafialnych, przez które docierał i dotrzeć znów będzie mógł do każdej gminy polskiej.

Zwracamy się z gorącą prośbą do wszystkich ludzi dobrej woli o łaskawe ofiary w żywności, odzieży, obuwiu, opale i gotówce dla polskich ofiar wojny w Galicyi wschodniej. Wszystkie dary prosimy przysyłać pod adresem: Lwowska Delegacya K. B. K., Lwów Zygmuntowska l. 4.

Prezydyum i Wydział Wykonawczy Lwowskiej Delegacyi K. B. K.

† Ks. arcybiskup dr. Bilczewski, † Ks. arcyb. dr. Teodorowicz, Leon hr. Piniński, Ks. infułat dr. Zajchowski, Aleksander Dąmbski, Stanisław hr. Badeni, dr. Włodzimierz Godlewski.

Z ruchu wyborczego.

W ostatnim numerze „Piasta" czytamy:

Dnia 27 grudnia z. r. odbyło się w Dąbrowej zgromadzenie, zwołane przez b. posła Witosa i włościanina Kasprzaka. Zebrało się około 2.000 ludzi. P. Witos w dłuższem przemówieniu przedstawił sytuacyę polityczną, oraz rozwinął program P. S. L. Po tem przemówieniu wszyscy zgromadzeni oświadczyli się za polityką P. S. L., zgrupowanego pod znakiem „Piasta". P. Dubielowi nie dano dokończyć wywodów, usprawiedliwiających postępowanie warszawskiego rządu. Jeszcze gorzej poszło p. Gizie, któremu nawet nie pozwolono ust otworzyć. P. Dubiel, mimo roboty, prowadzonej w tym powiecie przez kilka miesięcy za sobą, nie otrzymał ani jednego głosu.

KRONIKA.

Z miasta.

MISYA AMERYKAŃSKA W KRAKOWIE. Misya amerykańska wyjeżdża dziś z Wiednia pociągiem osobnym o godz. 9 rano. Misya przybędzie do Krakowa o godz. 4 po południu. Na dworcu powita ją prezydent miasta oraz prezydyum P. K. L. Z dworca członkowie misyi udadzą się automobilami ulicami Lubicz, Basztową, Floryańską, Rynkiem do Grand Hotelu. Stamtąd pojadą ulicą Grodzką do magistratu, gdzie będzie zgromadzoną P. K. L. i gdzie odbędzie się wspólna konferencya w sprawach aprowizacyjnych.

Po konferencyi przed godz. 7 udadzą się goście do Grand Hotelu na obiad, wydany przez P. K. L. O godz. 9.30 wieczorem nastąpi wyjazd misyi do Warszawy.

Na dworcu kolei, w siedzibie P. K. L. w Krzysztoforach, na gmachu magistratu, na Bramie Floryańskiej, oraz na Grand Hotelu powiewają flagi amerykańskie. Na innych budynkach zatknięto na przemiany flagi koalicyjne i polskie.

Za kilka dni przybędzie do Krakowa amerykańska misya polityczna.

SPRAWY SZKOLNICTWA W POLSCE. Ministerstwo wyznań i oświecenia zaprosiło Wydział oświatowy Tymczasowej Komisyi Rządzącej na obrady komisyi, mającej omówić wnioski prawodawcze na Sejm, dotyczące struktury, organizacyi i administracyi szkolnictwa w Polsce.

LEGITYMACYE URZĘDNICZE. Wydział komunikacyjny P. K. L. donosi, że legitymacye urzędnicze, wystawiono przez było władze austryackie dla funkcyonaryuszy państwowych, wydane na rok 1918, pozostają ważne bez formalnego ich przedłużenia po dzień 31 marca 1919.

Z KOMISYI GRUNTOWEJ. Onegdaj odbyło się posiedzenie komisyi gruntowej pod przewodnictw. wiceprezydenta Sarego, na którem po wyczerpującej dyskusyi uchwalono wnioski odnoszące się do zmiany dotychczasowych warunków sprzedaży parcel i ich sposobu zabudowania na gruntach pofortyfikacyjnych, położonych między ul. Zwierzyniecką a Smoleńsk i między ul. Długą a Krowoderską.

Z KOMISYI ARCHIWALNEJ. Onegdaj odbyło się posiedzenie komisyi archiwalnej pod przewodnictwem rektora dra Fiericha, na którem przyjęto do wiadomości z uznaniem sprawozdanie z czynności archiwum za rok 1917/18 przedłożone przez dyrektora Archiwum. — Sprawozdanie to po wydrukowaniu przedłożone będzie Radzie miejskiej.

ŻYCZENIA Z AEROPLANU. Aeroplan, udekorowany chorągwiami o barwach narodowych, krążył wczoraj nad Krakowem, obficie rozrzucając kartki z życzeniem: „Szczęśliwego Nowego Roku 1919, pierwszego w wolnej Polsce, przesłano mieszkańcom Krakowa przez lotników pierwszej Eskadry Lotniczej w Krakowie".

ZBIÓRKA. Magistrat zezwolił krak. Kołu Pań Tow. Szkoły Ludowej na urządzenie dnia 5 stycznia b. r. w niedzielę publicznej zbiórki składek na szkołę gospodarstwa w Orłowej. — Zbieranie składek odbędzie się przy kilkudziesięciu stolikach na ulicach i placach miasta, jakoteż w większych lokalach restauracyjnych i [illegible]

8-GODZINNY DZIEŃ PRACY W GALICYI. Wobec zapytań z różnych stron, czy dekrety, wydane przez rząd warszawski, obowiązują w Galicyi, prezydyum P. K. L. wyjaśnia, że wszystkie dekrety, niezastrzeżone wyłącznie dla b. Królestwa Kongresowego, a w szczególności dekret o 8-godzinnym dniu pracy, obowiązują również i w Galicyi.

WSPARCIA DLA UCHODŹCÓW. P. K. L. ogłasza: Celem uregulowania sprawy wsparć i dodatków ewakuacyjnych, wypłacanych dotychczas przez skarb austryacki, zarządza się, co następuje: 1) Przyznane do dnia wydania niniejszego rozporządzenia wsparcia, oraz dodatki na utrzymanie mają urzędy podatkowe wypłacić w całości lub na rachunek tychże udzielić zaliczki tylko tym osobom, które oprócz asygnaty przedłożą poświadczenie właściwej władzy administracyjnej i instancyi: a) że nie posiadają środków utrzymania i b) że bez pomocy rządowej byt ich materyalny byłby zagrożony. 2) Pod tymi samymi warunkami można w wyjątkowych wypadkach przyznać dodatki na utrzymanie osobom, które wskutek zarządzenia władzy musiały przez czas dłuższy, niż trzy miesiące przebywać poza miejscem swego zamieszkania. Wysokość takiego dodatku wynosić może 1 K (jedną koronę) za dzień i na głowę, ogółem jednak nie wyżej, niż 200 K na osobę. 3) Uchodźcom wojennym, którzy udowodnią, iż dotychczas nie mogli powrócić do swego miejsca zamieszkania, względnie zatrudnienia, można na czas bieżący przyznać wsparcie w wysokości [illegible] kor. dziennie na głowę.

Postanowienie to odnosi się także do osób, które wskutek obecnych wypadków w Galicyi wschodniej musiały opuścić swe miejsce zamieszkania lub zatrudnienia. Wyjąwszy powyżej przewidziane wypadki, zastanawia się wypłatę wsparć na podstawie ustawy z dnia 31 grudnia 1917 r. aż do dalszego zarządzenia.

DZIENNIK ROZPORZĄDZEŃ P. K. L., część druga nr. 3, wydany i rozesłany dnia 30 grudnia 1918, zawiera, oprócz wymienionego rozporządzenia, również rozporządzenia o udogodnieniach w przedkładaniu bilansów, oraz o ulgach przy wykonywaniu prywatno - prawnych wierzytelności pieniężnych.

POGŁOSKI O FUNDUSZACH DLA ZDEMOBILIZOWANYCH. Z gal. miejsk. wojennego Zakładu kredytowego donoszą nam: Wskutek pogłoski, jakoby Zakład nasz otrzymał znaczne fundusze celem rozdziału między zdemobilizowanych robotników, zgłaszają się robotnicy masowo do Zakładu o udzielenie im wsparć. Wiadomość ta pozbawiona jest wszelkiej podstawy. Zakład nasz, z powodu wyczerpania funduszów, ograniczył udzielanie wszelkich kredytów, a na rzecz zdemobilisowanych robotników nie otrzymał wogóle żadnej dotacyi.

WALNE ZGROMADZENIE TOW. POPIERANIA PRZEMYSŁU KOBIECEGO. W przeszłym tygodniu odbyło się Walne zgromadzenie Tow. p. p. k. Przewodnicząca p. Wanda Steczkowska zdała sprawozdanie z całorocznej działalności Towarzystwa. Tow. przygotowuje z nadchodzącym rokiem wydawnictwo „Poradnika przemysłowo-gospodarczego". Wkrótce odbędą się odczyty przemysłowo-gospodarcze. Prelegentami będą red. Kryziak, J. S[illegible] Szczerbiński, dyr. Pelczarski i in. Wydział Tow. chcąc przyjść z pomocą kobietom bezrobotnym i na życzenie wielu osób, otworzy „Warsztat naprawy bielizny i ubrań. Następnie odbyły się uzupełniające wybory, w skład których weszły: zastępczynie przewodniczącej pp. Żuk-Skarszewska i Antonina Ambroziewiczowa, sekretarka p. Radziejowska, skarbniczka p. Wanda Lampe.

Na członków Tow. p. p. k. zapisywać się można w biurze Tow. ul. Franciszkańska l. 1 (lokal Banku chrześciańskiego), między godziną 11—1.

ŻYDZI W WOJSKOWOŚCI. Komenda wojskowa w Krakowie nadsyła nam następujące pismo: Odnośnie do artykułu pomieszczonego w „Głosie Narodu" z dnia 27 grudnia z. r. p. t. „Żydzi w wojskowości", prosimy o pomieszczenie następującej notatki. Bez wątpienia autor czy autorka artykułu w sprawie niniejszej ma racyę. Zwrócić jednak uwagę trzeba na to, że do sprawnego funkcyonowania zakładów o charakterze handlowym czy przemysłowym, konieczny jest wyszkolony fachowo personal. Tu niedość jest „chcieć pracować" musi się jeszcze umieć pracować. Intendantura objęła po władzach austryackich cały niemal personal. 90 procent personalu w różnych zakładach jak wiadomo powszechnie, stanowiły siły kancelaryjne żydowskie, niemieckie i czeskie. Gdyby wszystkie dziś oddalić odrazu pozostałe siły fachowe, cały aparat musiałby stanąć. Wyszkolenie sił fachowych postępuje szybko naprzód, ale przecież wymaga pewnego czasu; rozchodzi się bowiem o majątek narodowy w pokaźnych cyfrach. Zakład gospodarczy Załogi krakowskiej n. p. zorganizował w własnym zakresie szkolenie sił i już prawie połowę personalu zastąpić może wyłącznie polskimi siłami.

Z Polski i ze świata.

WYJAZD DELEGACYI POLSKIEJ DO PARYŻA. Czytamy w „Dzienniku Cieszyńskim": W dniu 31 grudnia z. r. przejeżdżała polska delegacya pokojowa przygotowawcza przez Bogumin do Paryża. W skład jej wchodzi szereg najwybitniejszych osobistości ze świata przemysłowego, finansowego i politycznego z Warszawy, Wielkopolski i Galicyi, mianowicie Andrzej Wierzbicki, b. minister i dyrektor Tow. przemysłowców w Warszawie, organizacyi, obejmującej cały wielki przemysł Królestwa Polskiego, Zygmunt Ch[illegible]nowski, dyrektor Syndykatu rolniczego w Warszawie, Edward Natanson, bankier, Cyryl Ratajski, członek Rady ludowej w Poznaniu, znany u nas z czasów jego działalności w Raciborzu, An[illegible] Doermann, z ramienia Polskiej Komisyi Likwidacyjnej i Bogusław Hesse, prezes Koła międzyp[illegible]tyjnego, oraz cały sztab urzędników.

Celem delegacyi jest przedłożenie jak n[illegible]szego materyału, odnoszącego się do spraw potrzeb polskich, oraz nawiązanie stosunków [illegible]wych i finansowych z rynkami państw i u[illegible]nie kredytów w Londynie i Nowym Jorku potrzebnych do nabycia towarów. Część delegacyi pozostanie w Paryżu aż do końca konferencyi pokojowej.

INTERNOWANE ODDZIAŁY POLSKIE. Oficerowie polscy 11 batalionu szturmowego, oraz pułku ułanów są obecnie internowani na wolnej stopie w Kołomyi pod nadzorem Rusinów. Otoczeni są opieką miejscowego komitetu Pań Polek. Donosi o tem Ks. Boczar, kapelan 90 p. p.

BEZPIECZEŃSTWO PUBLICZNE NA PROWINCYI. Z Rozwadowa n. S. donoszą nam: W nocy z 27 na 28 z. m. złoczyńcy wyłamawszy troje drzwi obrabowali kasę podręczną tutejszego sądu powiatowego. Szkoda w gotówce wynosi około 8.000 [illegible]

Powtarzające się nieustannie w naszym powiecie rabunki i kradzieże, wymagają koniecznie roztoczenia nad nami troskliwszej opieki władz wyższych. Żyjemy tu jak na wulkanie, w ciągłej trosce nie tylko o mienie, ale i o życie nasze. Należałoby co rychlej odebrać broń palną, której w [illegible] włosce tutejszego powiatu znajdzie się [illegible] a nadto bez zwłoki usunąć stąd pod[illegible]

bezpiecznych mowców, urządzających nieustanne wiece.

PIERWSZA KANDYDATURA KOBIECA DO SEJMU. Z Nowego Targu donoszą, że w okręgu wyborczym Nowy Targ—Myślenice—Nowy Sącz, ma żywe poparcie ze strony miejscowej ludności kandydatura p. Ptasiowej.

MORD NA LEŚNICZÓWCE W BRZUCHOWICACH. „Kuryer Lwowski" donosi: Prócz dziewięciu ofiar mordu ukraińskiego, które złożono już na cmentarzu janowskim, w pierwszy dzień świąt, padły także inne, cywilne osoby, zupełnie nieuzbrojone. Kilku żołnierzy ukraińskich wbiegło dnia 20 z. m. o godzinie 9 rano na leśniczówkę. Leśniczy, p. Leszczyński, widząc nadchodzących żołnierzy, umknął do lasu, gdzie patrol ukraiński schwycił go i pozostawiwszy przy nim wartę, kazali mu stać w śniegu. Nie zastawszy leśniczego, rzucili się na obecnego tam gajowego, Jana Dzieleńdziaka i najpierw obili go ciężko, a potem 4 strzałami położyli trupem. S. p. Dzieleńdziak liczył lat 42, osierocił sześcioro dzieci, był człowiekiem spokojnym, pilnującym pracy.

ZAKAZ MÓWIENIA PO NIEMIECKU. Na murach miasta Tarnowa pojawiło się następujące ogłoszenie, podpisane przez dowództwo tamtejszej straży obywatelskiej: Dotąd część publiczności używa ostentacyjnie języka naszych wrogów. Celem uniknięcia zajść, powstać mogących przez to prowokacyjne zachowanie się, zakazujemy mówienia po niemiecku i t. p. na ulicach miasta i w publicznych lokalach Tarnowa.

POLSKI ATTACHE W BERNIE. Dzienniki donoszą, że dr. Górka, rotmistrz ułanów, mianowany został polskim attache wojskowym w Bernie szwajcarskim.

PŁOCK PRZECIW SZKOLE ŚWIECKIEJ. Na wiecu rodzicielskim w Płocku, odbytym dnia 8 z. m., a w którym wzięło udział przeszło 1000 osób, zapadła następująca uchwała: Zaniepokojeni programem rządowym, który ma na widoku świecki charakter szkoły powszechnej, a więc w skutkach usunięcie religii ze szkół polskich — po wysłuchaniu motywowanych wyjaśnień kilku mowców z pośród rodziców i opiekunów młodzieży szkolnej — uznajemy za jedynie wskazane kształcenie i wychowanie dzieci, zarówno w szkołach początkowych, jak średnich, obowiązkowo w duchu narodowym i religijnym; wszelkie zaś próby usunięcia ze szkół polskich zarówno wykładu religii katolickiej, jak osób czy to duchownych, czy świeckich, będących wyrazicielami tego kierunku, nietylko sprzeciwiają się drogim każdemu sercu polskiemu tradycyom narodowym, ale byłyby zabójcze dla przyszłości dzieci naszych i narodu całego. Ponieważ tekst programu tymczasowego gabinetu ministrów o szkole powszechnej świeckiej zapowiada wykluczenie pierwiastku religijnego, rodzice i opiekunowie dzieci wszystkich szkół polskich w mieście Płocku przeciwko takiemu zamiarowi rządu protestują".

Protest powyższy przyjęty był entuzyastycznie olbrzymią większością głosów i rozesłany został w ilości 25.000 egzemplarzy w sąsiednich powiatach.

KONIEC „REPUBLIKI SIELECKIEJ". Z Sielca, przedmieścia Sosnowca, piszą: W tych dniach oddziały wojska i policya otoczyły t. zw. „republikę sielecką", czyli gniazdo grasującej na terenie tutejszym t. zw. „czerwonej gwardyi", w celu rozbrojenia czerwonogwardzistów. Rozbrajanie trwało przez całą noc. Odebrano znaczną liczbę rewolwerów, karabinów i różnych części składowych małych mitraliez. Kiedy o godz. 8 rano z jednego domu wyszło trzech ludzi, patrol zatrzymał ich zapytaniem: czy mają broń? Odpowiedzieli: mamy, ale nie oddamy. I zaczęli uciekać. Żołnierze zaczęli po zwykłych ostrzeżeniach strzelać. Zabity został jeden z uciekających. Był to — jak się później okazało — osławiony i niebezpieczny agitator, Władysław Dylong.

SYONISTYCZNA AGITACYA NA ŚLĄSKU. „Gwiazdka Cieszyńska" donosi: Ludność sądowego powiatu skoczowskiego bardzo jest niezadowolona z tego, że kierownikiem sądu tamtejszego jest żyd Wagner. Gdyby pan ten zachowywał się spokojnie, możnaby jeszcze pogodzić się z jego nominacyą, ale w ostatnich czasach występuje jako agitator syonistyczny na wiecach żydowskich. Z końcem listopada z. r. przemawiał na wiecu żydowskim we Frydku, na którym przyjętą została rezolucya, w której tamtejsi żydzi przyznają się do narodowości żydowskiej i domagają się spełnienia programu syonistyczno palestyńskiego. Niemcom, z którymi żydzi dotąd szli, nie będzie to bardzo przyjemnem, ale i nam Polakom nie jest to obojętnem, że żydzi za 600-letnią gościnność ogłaszają otwarcie, że z narodem polskim nie mają nic wspólnego. Z programu syonistyczno-palestyńskiego p. Wagnera będzie jednak ludność powiatu skoczowskiego zadowolona, bo będzie żyła w miłej nadziei, że i sędzia skoczowski powędruje niebawem do ziemi, z której pochodzą jego przodkowie.

ZBRODNICZY HANDEL. „Ziemia Przemyska" donosi: Jak się dowiadujemy z pewnego źródła, stwierdzono, że żydzi przemyscy starają się od żołnierzy polskich nabywać amunicyę karabinową, płacąc za sztukę do 3 K lub ofiarując za nią tytoń, alkohol i środki żywności, a następnie przez ruskie kobiety wiejskie wysyłają ją Ukraińcom, szczególnie dla band organizujących się poza naszym frontem. Bez wątpienia niewielu znalazło się ludzi, którzyby za Judaszowe srebrniki samym sobie gotowali zgubę. Bądź co bądź, władze wojskowe zarządziły już — jak się dowiadujemy — środki zaradcze.

NAPAD WŁOŚCIAN NA DWÓR. W Miłkowie w pow. włodawskim pod wpływem bolszewickiej propagandy chłopi miejscowi, pod dowództwem sołtysa obrabowali dwór. Wezwana żandarmerya dokonała aresztowań i zmusiła włościan do zwrotu zrabowanych przedmiotów. Na włościan z rozkazu komendy nałożono grzywny.

WIEDEŃ SIĘ KURCZY. Ów żywiołowy niegdyś, tak wesoły Wiedeń, stare, opiewane „Kaiserstadt", poczyna zacieśniać się coraz więcej. Dotychczas zamknięto już tam 1800 restauracyj i gospód, co pociągnęło za sobą ciężkie przymusowe bezrobocie kelnerów, których dotychczas 4000 pozostało bez zajęcia.

POCIĄGI „EKSPRES" Z WIEDNIA DO PARYŻA. Ukończone zostały układy w sprawie zaprowadzenia dawnego pospiesznego pociągu z Bukaresztu przez Wiedeń do Paryża. W przeciągu ośmiu dni ma być ruch tych pociągów podjęty.

Zawiadomienia i komunikaty.

SEKRETARYAT CHRZEŚCIJAŃSKO-NARODOWEGO STRONNICTWA ROBOTNICZEGO w Krakowie przy placu Maryackim l. 2 I. p. otwarty codziennie od godz. 10 do 1 w południe i od 5 do 7 po południu i udziela wszelkich informacyj w sprawie wyborów.

W CZYTELNI POLSKIEGO ZWIĄZKU Niewiast katolickich, Szczepańska 5 odbędzie się jutro w sobotę o godz. 5 zwykłe zebranie z pogadanką o sprawach aktualnych, a we wtorek 7 stycznia o godz. 4 w sali Sokoła przy ul. Wolskiej zebranie ogólne członków w sprawie wyborów. Wstęp za okazaniem legitymacyi.

W PAŃSTW. SZKOLE PRZEMYSŁOWEJ w Krakowie zaczyna się nauka we wszystkich oddziałach po Świętach w dniu 8 stycznia o godz. 8 rano.

ZGROMADZENIE STRÓŻÓW I STRÓŻEK kamienicznych odbędzie się w niedzielę 5 b. m. o godz. 5 po południu w sali katolickiego Domu robotniczego przy ul. św. Tomasza l. 37. Porządek obrad obejmuję sprawę mieszkań dla stróżów, ubezpieczenie stróżów i ich rodzin w kasie chorych, projekt ustawy o stosunkach służbowych stróżów.

„ŻOŁNIERZ POLSKI", wydawnictwo albumowe z przeznaczeniem dochodu na rzecz inwalidów, które wyjść miało w grudniu pod patronatem b. komisyi wojskowej, ukaże się dopiero w końcu stycznia, względnie w lutym b. r.

ŚLUB. Dnia 30 grudnia w kościele Najśw. Panny Maryi Ks. R. Churain T. J. pobłogosławił związek małżeński między panną Dorotą Łopacińską a panem Stanisławem Łopacińskim. Zamiast zawiadomień nowożeńcy złożyli na ręce przewodniczącej na Bursę Przemysłową dla dziewcząt sierót po poległych rodakach 200 koron.

W odpowiedzi na ostrzeżenie, wydane przez S. Szufę i Sp. podaje się do ogólnej wiadomości interesowanym, że Zjazd krawiecki zwołuje Krajowy komitet gospodarczy cechów krawieckich w Galicyi.

W niedzielę o godz. 8.30 odbędzie się Msza św. w kościele N. P. Maryi, zaś obrady zjazdu rozpoczną się o godz. 10.

Prezes: P. Górka, Kraków.
Zastępca: Kalityński, Lwów.
Sekretarze: Morawski, Wesely, Kraków.